



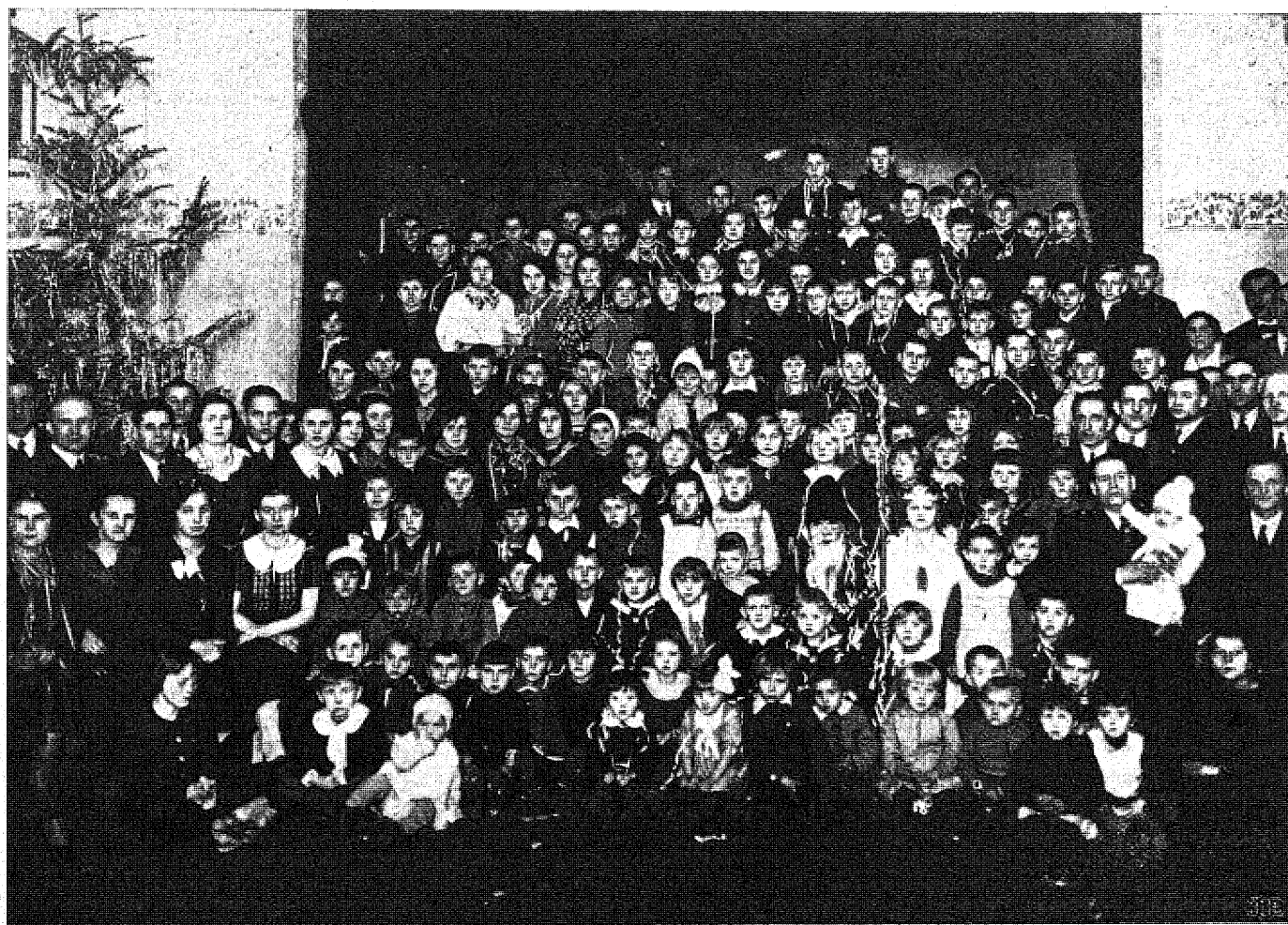
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 5 stycznia 1936 roku

Nr. 1

„CHOINKA” DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.



Dnia 29 grudnia 1935 roku Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego w Łodzi zorganizował tradycyjną „choinkę” dla dzieci bezrobotnych. Przeszło 200 dzieci wzięło udział w tej uroczystości. Dzieci odwiedził św. Mikołaj z podarkami. Po zabawie dzieci otrzymały ciepły podwieczorek oraz obdarzone zostały paczkami z owocami i słodyczami.

Drut, który mówi, śpiewa i gra.

Walc Chopina na rolce żelaznego drutu! Całkowicie niewidocznie „wygrawerowany” na drucie, niedający się odkryć nawet przy pomocy najlepszego mikroskopu. Potem zaczyna się zadziwiające zjawisko: coś śpiewa i dźwięczy w głośniku...

Jest to „mówiący drut”.

Drut, odtwarzający żywe słowo i muzykę. Czyż to możliwe?

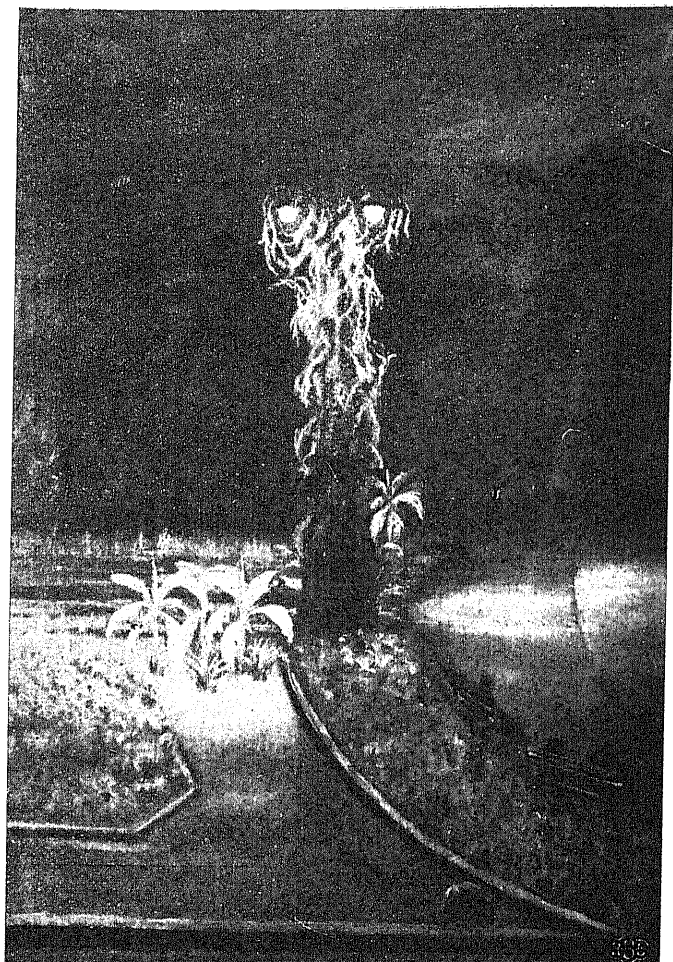
Przypomnijcie sobie: myślny się wszyscy kiedyś bawili osobliwymi sztabkami żelaznymi, połączonymi na czerwono lub czarno i „podkowami”, które mają dziwną zdolność przyciągania innych kawałków żelaza i silnego przytrzymywania ich niewidzialnymi rękoma. Tak, one ponadto są w stanie także i w innych „spokojnych” kawałkach żelaza wzbudzić tę samą zdolność i zamienić je też w magnesy.

Na tej zdolności magnetycznego „nastrajania” innych kawałków żelaza opiera się wynalazek „mówiącego drutu”.

Zwykły magnes przeciąga się z równomierną szybkością po stalowym drucie tak, aby ten drut został namagnesowany. Ta siła magnetyczna jest od początku do końca stalowej taśmy równomierna, gdyż siła magnesu jest jednakowa.

Kiedy jednak zamiast magnesu weźmiemy zwykły, żelazny rdzeń, owiniemy go izolowanym drutem i przez ten drut przepuścimy prąd, to wtedy cała ta historia przybiera zupełnie odmienny charakter. Elektryczne prądy zamieniają rdzeń żelazny w magnes, ale nie w magnes „równomierny”, lecz magnesowany w takt drgań prądu. Taki ten ustala mikrofon. Jest to takt przyjętych przez fal głosowo-dźwiękowych.

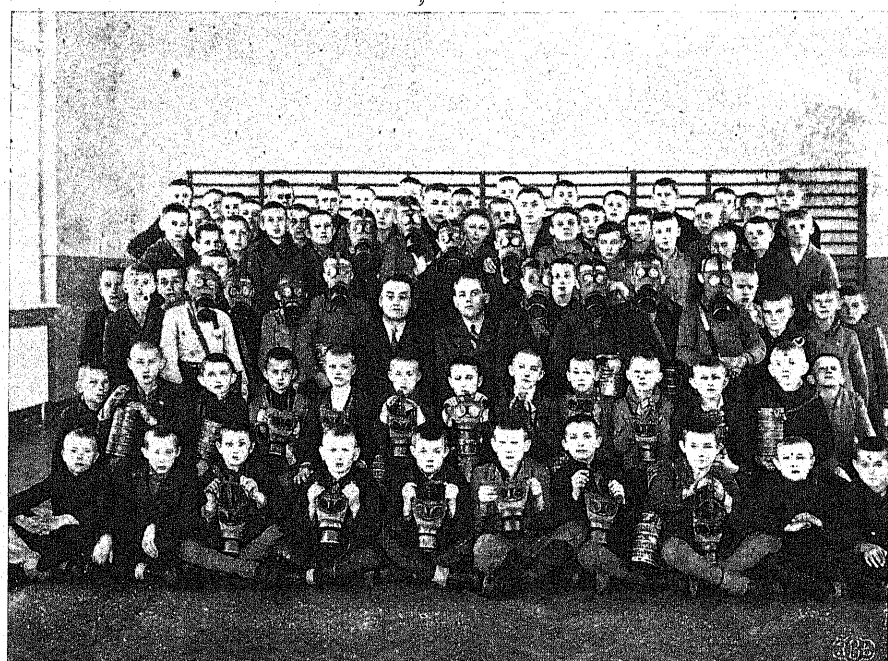
Przy tonie o 500 Hertzach powstaje 500



W salach domu przy ulicy Piórkowskiej 150 unumocniona została wystawa zbiorowa prac łódzkich artystów plastyków, w której bierze udział około 20 wystawców. Na zdjęciu widzimy jeden z obrazów art. maj. Karola Endego „Wieczór w parku Sienkiewicza”.



P. Stanisław Drozdowicz, Polak z Łotwy, odbywający podróż po Polsce pieszo, odwieździ redakcję „Kurierza Łódzkiego”.



Koło szkolne LOPP, przy szkole powszechnej nr. 42 im. Stanisława Staszica. Na zdjęciu młodzież z kierownikiem szkoły p. M. Boruckim, opiekunem koła LOPP, oraz z nauczycielem p. Karolem Przesmyckim.

razy na sekundę na końcach żelaznego rdzenia pole N i pole S.

Drut, który w tej sekundzie oddziaływa na rdzeń żelazny, w równym rytmie magnesuje się. Składa się on więc niejako z 500 małych magnesów. Gdybyśmy z tego stalowego drutu chcieli wydobyć wyższy ton, np. ton o około 6.000 Hertzów, wtedy musielibyśmy wytworzyć w drucie 6.000 małych magnesów. Przyjmujemy więc raz na zawsze, że drut obraca się z szybkością 1 m. na sekundę wokół żelaznego rdzenia. Ton o 1.000 drganiach na sekundę wytworzy więc w drucie stalowym 1.000 magnesów, z których każdy będzie miał dokładnie 1 mm. długości; przy tonie o 6.000 Hertzów te magnesy będą jeszcze krótsze, a miano więc — każdy z nich będzie miał tylko 0,16 mm. długości. To znaczy, że nasz rdzeń żelazny też nie powinien być szerszy, niż najwyżej 0,16 mm., w przeciwnym razie nie byłby w stanie zarejestrować tonów o tej częstotliwości — gdyż nowe drgania po mieszałyby się z przed chwilą zarejestrowanymi, bo odnośny kawałek drutu znajdowałby się jeszcze w polu działania siły żelaznego rdzenia.

6.000 Hertzów to najmniejsza ilość, jaką potrzebujemy dla oddania żywego słowa bez zarzutu.

Raz namagnesowany — drut stalowy zachowuje tę własność. Tak więc można przez całe lata i dziesiątki lat przy jego pomocy zachować — zupełnie jak na płycie gramofonowej — muzykę i żywe słowo.

Ale jak uczynić te zakonserwowane skarby znów słyszalnymi? Zupelnie prosto — nawija się napowrót ten drut na właściwą rolkę. Następnie przewija się go wokół żelaznego rdzenia z tą samą szybkością, co i przy nagraniu. Przyczem cewkę żelaznego rdzenia łączymy z odbiornikiem. Liczne tysiące małych magnesików stalowego drutu wzbudzają przy obrocie elektryczne prądy w cewce. Ton o 1.000 Hertzów będzie więc wywoływał drganie o 1.000 Hertzów.



W wigilię Bożego Narodzenia Rozgłośnia Łódzka zorganizowała w szkole powszechnej nr. 1 im. A. Mickiewicza choinkę dla biednej dziatwy obdarowując ją ciepłą bielizną i lalkami. Gwiazdka połączona z lutowanym w szkole mikrofonem. Reportaż z transmisji. Na zdjęciu dzieci z podarunkami Polskiego Radja, personel nauczycielski z kierownikiem szkoły p. Olejnikiem na czele oraz sprawozdawcą transmisji p. Irena.

To drganie wzmacnia odbiornik, to drganie wzmacnia skolei i przekazuje nam głośnik — zakonserwowany dźwięk znów ożył.

Można więc taki drut dowolnie często przegrywać. Nie zużywa się w przeciwstawieniu do płyt gramofonowych i taśmy, filmu dźwiękowego. Jest to wielka zaleta, do której dochodzą jeszcze i dalsze. Płyty gramofonowe i taśmy dźwiękowe filmu, kiedy już zostały całkowicie zgrane, stają się zupełnie bezwartościowe. Drut stalowy nie. Kiedy się nie potrzebuje więcej zakonserwowanych na nim dźwięków, można przystosować ten drut do nowego nagrania; wystarczy wtedy tylko przeciągnąć go wokół zwykłego magnesu stalowego, który „ściera” zeń w mgnieniu oka stare nagranie, by zrobić miejsce nowemu.



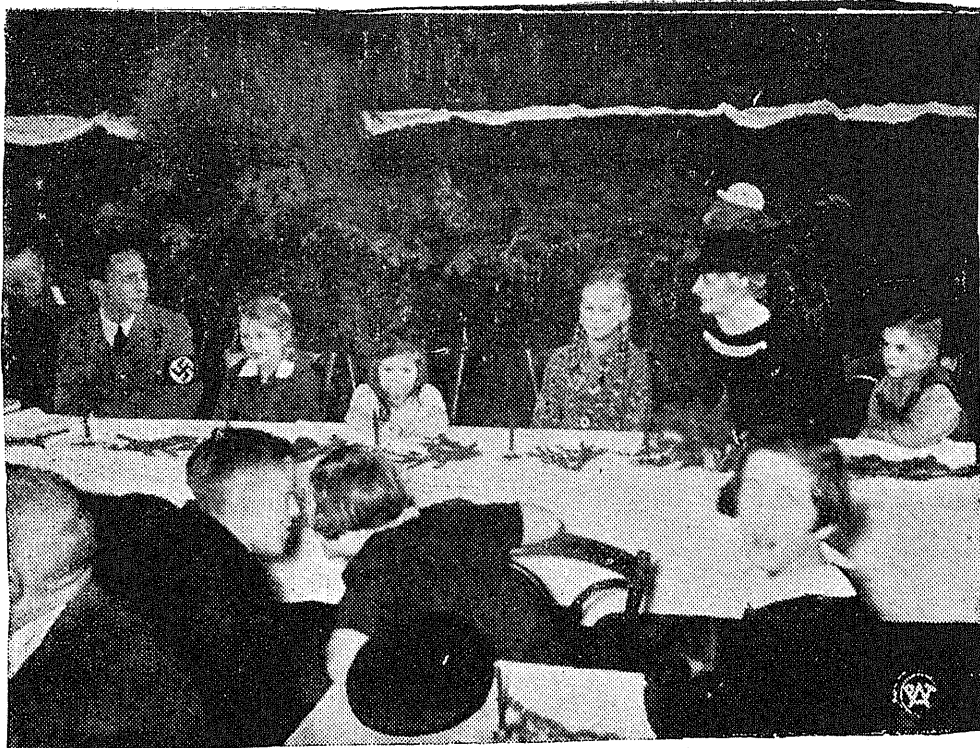
P. Alina Mycielska, łódzianka, utalentowana artystka scen polskich, występuje w Teatrze Miejskim w Płocku i zbiera laury w stylowej komedji Rostanda „Romantyczni” w roli Sylwetty.



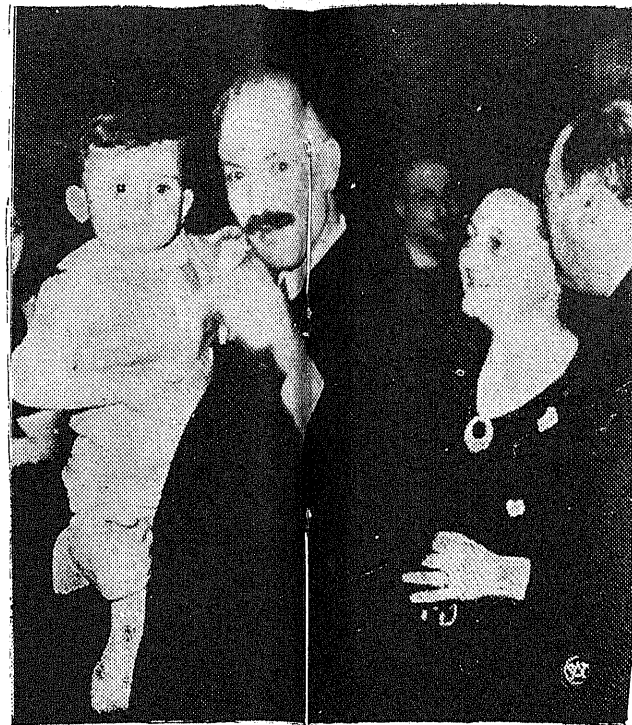
„Gwiazdka” w publicznej szkole powszechnej nr. 56 w Łodzi. 300 najbardziej potrzebującej dziatwy otrzymało paczki po 1 kg. ciasta, i trzy czwarte kg. wędliny każde z daru Zrzeszenia Urzędu Banku Polskiego w Łodzi.



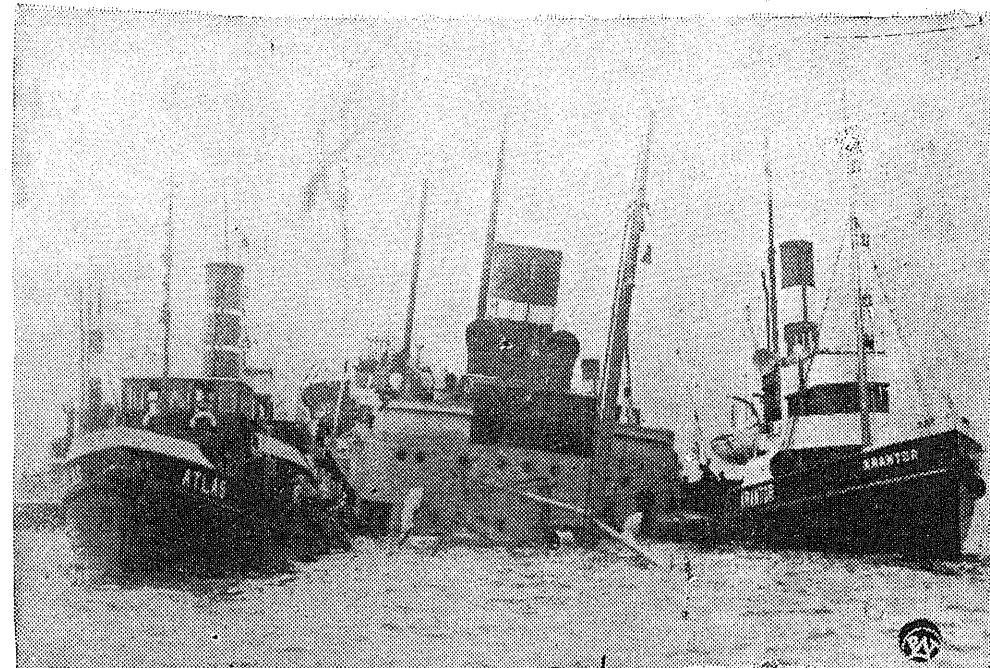
W szkole powszechnej przy ul. Prusa odbyła się uroczysta „gwiazdka” dla dzieci, które otrzymały odzież i żywność.



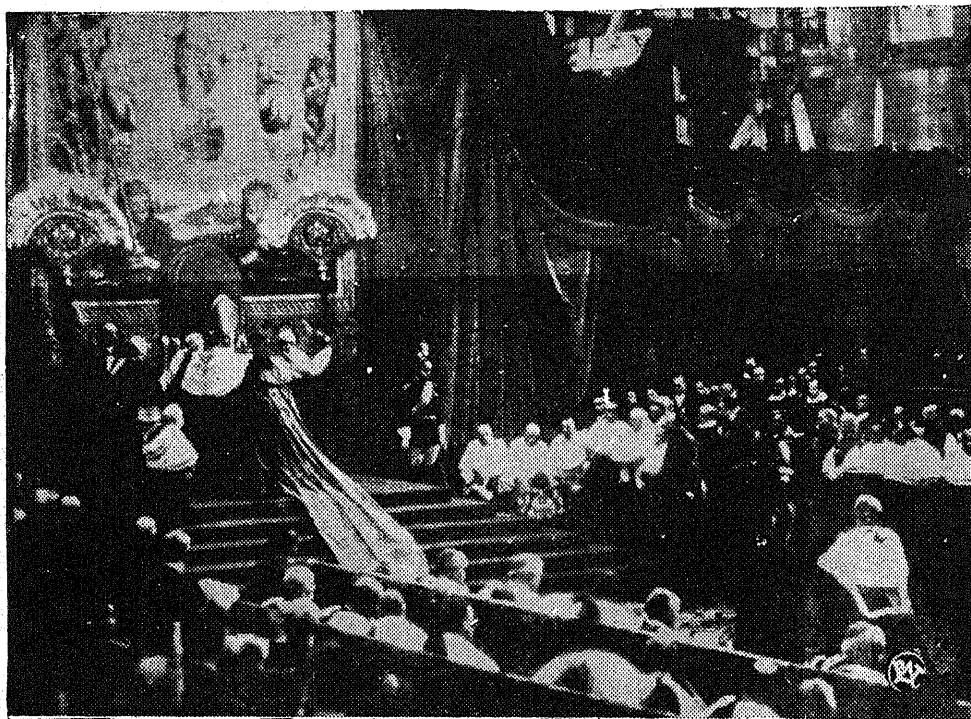
W Niemczech tegoroczna gwiazdka dla dzieci odbyła się w sposób wręcz imponujący. Wzięło w niej udział 5 milionów dzieci. W 30.000 sal na terenie całej Rzeszy gwiazdka ta odbyła się o jednej godzinie, dzieci zostały obdarowane podarkami i słodyczami. Minister propagandy Goebbles (na zdjęciu obok swojej córki Helgi i żony), który był obecny na gwiazdce dla dzieci w Berlinie wygłosił przemówienie przez radio, które było transmitowane na całe Niemcy.



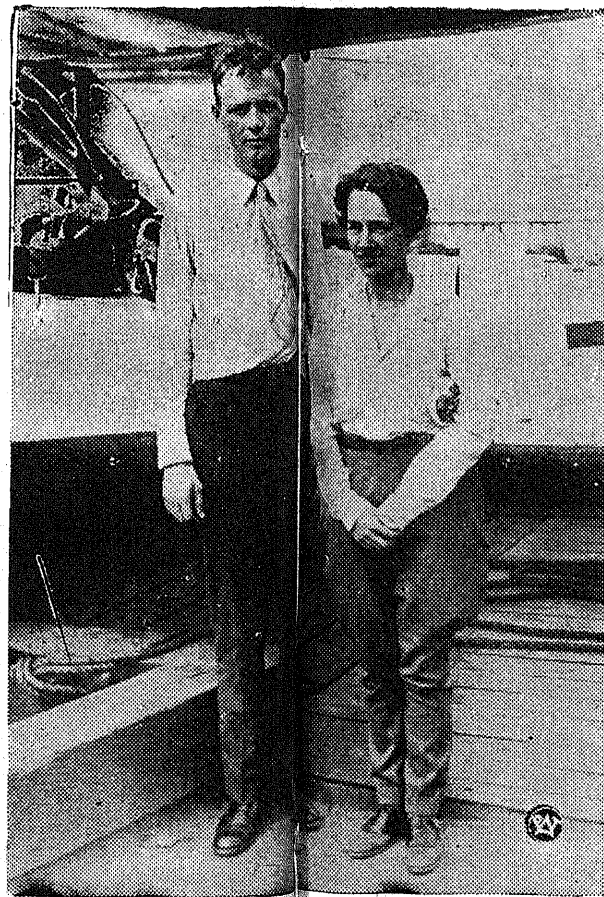
Najlepsi uczniowie wszystkich klas wszystkich szkół paryskich w dniu Bożego Narodzenia byli gośćmi prezydenta republiki w pałacu elizejskim. Oczymali oni na pamiątkę tego miłego dnia podarki gwiazdki. Na zdjęciu prezydent republiki Lebrun ze swoją wnuczką na ręku.



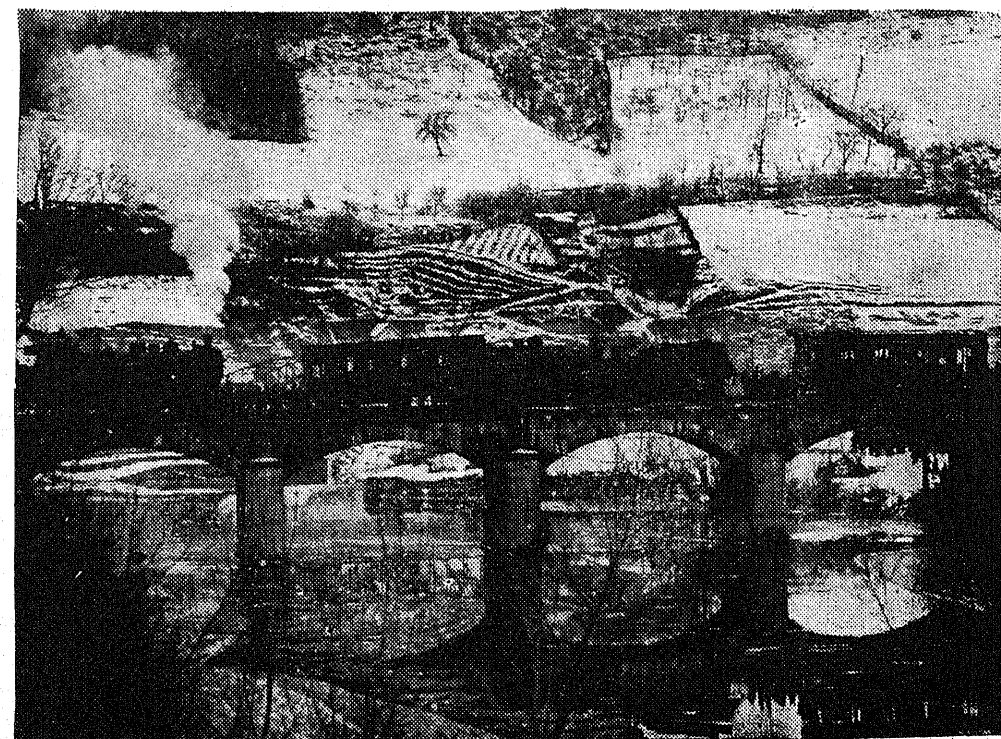
Jak wiadomo w dniu 21 grudnia 1935 r. na rodzimym porcie gdyńskim zderzyły się dwa statki niemieckie wpływające do portu. Na zdjęciu połowa s/s „Otto Alfred Müller” zanurzona w wodzie. W sąsiedztwie holowniki ratujące tonący statek.



Przy zachowaniu uroczystego tradycyjnego ceremoniału Ojciec święty Pius XI (na zdjęciu na tronie papieskim w złotej tiarze) wręczył kapelusze kardynalskie 20 nowomianowanym kardynałom. Uroczystość odbyła się w bazylice św. Piotra w Rzymie.



Jak już doniosła prasa, plk. Lindbergh, który na całym świecie zwyciężył Atlantyku, udręczony nowymi pogroźkami operów, którzy grożą mu porwaniem drugiego jego dziecka, w tajemnicy wsiadł na okręt i wraz z żoną i dzieckiem uciekł do Anglii, gdzie zamierza osiedlić się na stałe. Prasa angielska witając bohaterskiego lotnika w Europie nie szczędzi ostrych słów władzom amerykańskim, odpowiedzialnym za horrendalne warunki bezpieczeństwa obywateli.



Uroczysty dzień wigilijny, w Niemczech zakłóciła wiadomość o strasznej katastrofie kolejowej, która miała miejsce w Turyni. Na moście nad rzecą Saale pociąg pociąg osobowy. W następstwie katastrofy 20 osób poniosło śmierć, a ponad 50 odniosło bardzo ciężkie rany.

Z wycieczek.

W mroźny poranek niedzielny dnia 15 ub. m. poczekalnie muzeum Etnograficznego w Łodzi wypełniła liczna grupa członków Tow. Krajoznawczego, mająca na celu zwiedzenie działu archeologicznego tegoż muzeum. W wędrowce po salach muzeum towarzyszył wycieczce kustosz muzeum p. Manugiewicz, udzielając wyczerpujących objaśnień.

Zbiory archeologiczne nowo utworzonego muzeum Etnograficznego w Łodzi są wynikiem pięcioletniej pracy wykopaliskowej na terenie województwa łódzkiego, rozpoczętej w r. 1931 przy poparciu finansowym Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego.

Bogaty i cenny zbiór wykopaliskowy, obejmujący epokę kamienia, epokę brązu, epokę żelaza aż po czasy wczesno historyczne, umieszczono w dwóch salach w specjalnie przygotowanych do tego celu szklanych szafach i gablotkach. Bardzo starannie opracowane mapy, napisy orientacyjne oraz liczne fotografie, ułatwiają zwiedzającemu poznanie odległych epok, nieobjętych historią, w których żył i pracował człowiek, mierznie tworząc narzędzia swej pracy. Fakt, że wykopaliska pochodzą ze znanych nam terenów wpływa na wzrost zainteresowania, a potęgają to jeszcze doskonałe mapy, na których barwnymi plamami oznaczony jest zasięg kulturalny ludów*, zamieszkujących kolejno ziemie polskie, oraz miejsca, z których pochodzą wykopaliska. Aby zwiedzającemu pokazać w jednej chwili stanowiska wykopaliskowe na mapie oraz przedmioty z tych miejsc pochodzące, z punktów, oznaczonych na mapie, w których dokonano wykopalisk wybiegają kolorowe grube nitki, przyczepione drugim swym końcem do szaf, w których znajdują się owe przedmioty wykopaliskowe.

*) Lud o t. zw. kulturze łużyckiej, lud o kulturze grobów skrzynkowych, Wandallowie, Goci i in.



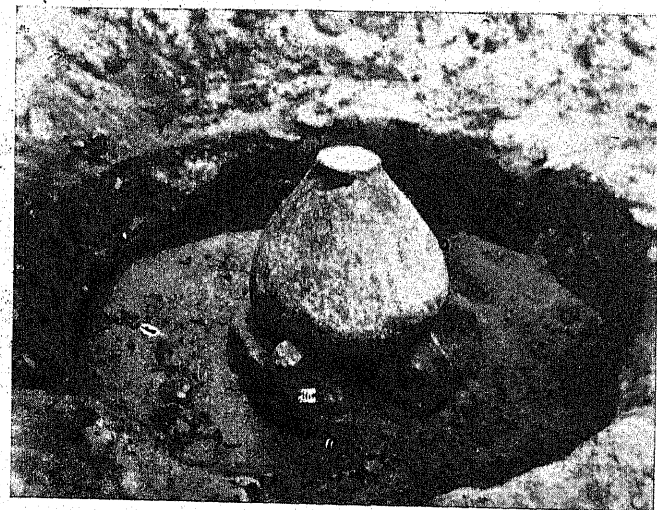
Tradycyjna „choinka” prywatnego przedszkola Marii Wesołówny w Łodzi.

Z epoki kamiennej, starszej i środkowej posiada muzeum obfity zbiór t. zw. wiórów krzemienianych wydmowych, to jest półsurowców, z których rzemieślnicy wyrabiali narzędzia pracy, jak np. noże skrobacze do obróbki drewna, drapacze do obróbki skór, groty strzał. Z epoki kamiennej młodszej pochodzą liczne toporki, sztylety, sierpy, piły itp., oraz piękne okazy ceramiki użytkowej w postaci amfor, ozdobionych ornamentem wstęgowym, otrzymanym zapomocą na kłucie i wgłębień. Począwszy od tego okresu, ceramika, ulegając pewnym zmianom formalnym w zależności od indywidualności twórczej ludów, zamieszkujących ziemie polskie, występuje stale aż po czasy wczesno-historyczne; stanowi ona większość zbiorów muzealnych. Ceramika kultury łużyckiej należy do najpiękniejszych zabytków tego rodzaju w muzeum; typowym jej przykładem jest urna (popielnica) wydłużona z rozszerzonym brzuścem, ozdobiona orna-

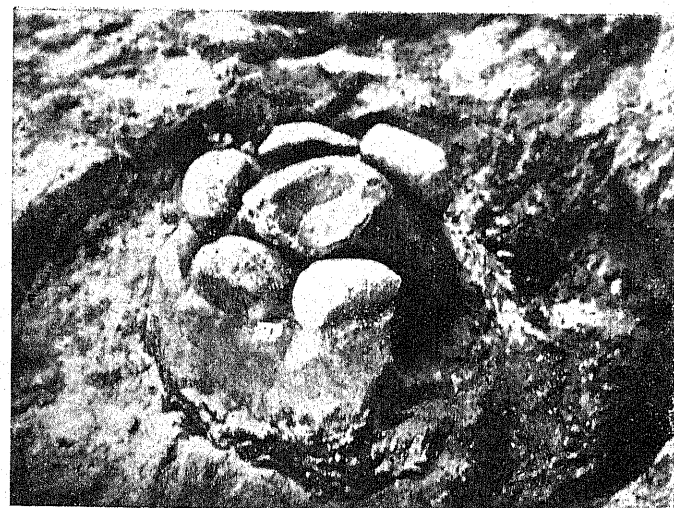
mentem w postaci ukłosego żłobkowania palcowego w najszerzej części naczyńca.

Z epoki brązu przechowuje muzeum liczne szpile do spinania odzieży, zakończone bądź ślimacznicami, bądź szyjkami łabędziowatymi, fibule, siekiereki, groty. Z okresu wpływów rzymskich obok wyżej wymienionych przedmiotów oglądaliśmy: noże, brzytwy, igły i szydła, rylce, krzesiwo, oselki, przęśliki, oraz bezcenne naczynia obrzędowe, t. zw. cisty, wykute z jednej bryłki metalu.

Korzyści dała nam wycieczka bardzo duże, co jest niewątpliwą zasługą kustosa muzeum p. Manugiewicza, nieustraszonego w udzielaniu objaśnień. Jeden tylko szczegół nieco psuł dobre wrażenie, jakie wynieśliśmy z muzeum, otóż braku kre dytów, nie jest opalany; odczuliśmy to boleśnie na własnej skórze.



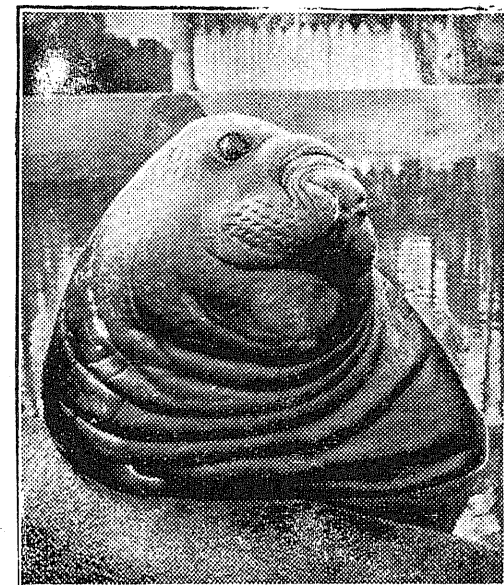
Z wycieczek krajoznawczych. Grób „podkłoszowy” w Tumie-Witaszewicach po zdjęciu obsławy kamienną.



Z wycieczek krajoznawczych. Grób „podkłoszowy” w Tumie-Witaszewicach. Okres przedrzymski.



„Choinka” dla dzieci ochronki parafji św. Wojciecha w Chojnach, urządzona staraniem ks. proboszcza Konkolewskiego, który z małych i skromnych datków rozdał dzieciom paczki gwiazdkowe.



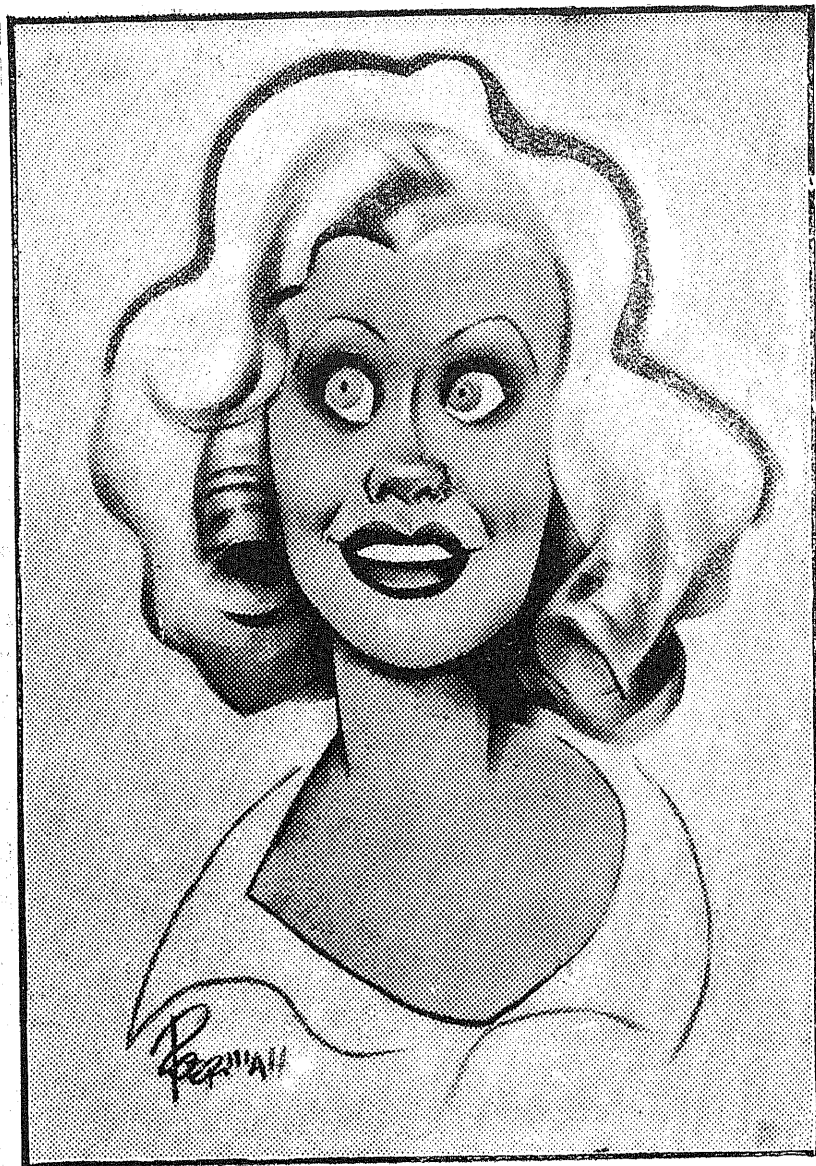
Słoń morski Roland nie żyje. Najpopularniejsze zwierzę w Zoo berlińskim, o wadze 45 centn. metr., a długości 3,5 m. zakończył niespodziewanie życie na niewyjaśnioną dotychczas chorobę. Strata Zoo wynosi około 35.000 zł., jednakże w najbliższym czasie ma otrzymać nowy okaz długości 4,5 m.



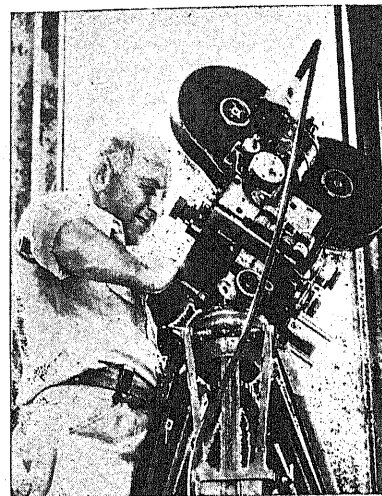
Najlepszy narciarz amerykański. Roy Miekkelson, champion Ameryki w 1933 i 1935 r. w biegach narciarskich długodystansowych, wyjeżdża do Garmisch Partenkirchen w olimpijskiej reprezentacji Ameryki.



24 grudnia ze studja Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja nadano na całą Polskę słuchowisko pt. „Przy pracy w dzień wigilijny”. Na zdjęciu artyści Teatru Miejskiego oraz personel techniczny Rozgłośni — biorący udział w audycji.



Ginger Rogers (w karykaturze).
Fot. R. K. O.



Cecil B. de Mille, genialny reżyser wszechświatowej sławy, przystąpił do realizacji monumentalnego arcydzieła p. t. „Samson i Dalila”.
Fot. Paramount.



Ketti Gallian i Warner Baxter w filmie „Pod pałacem niebem Argentyny”.
Fot. Fox.



Edward Robinson w filmie „Całe miasto o tem mówi”. Prod. Columbia, Eksp. D. H. P. Sfikns.



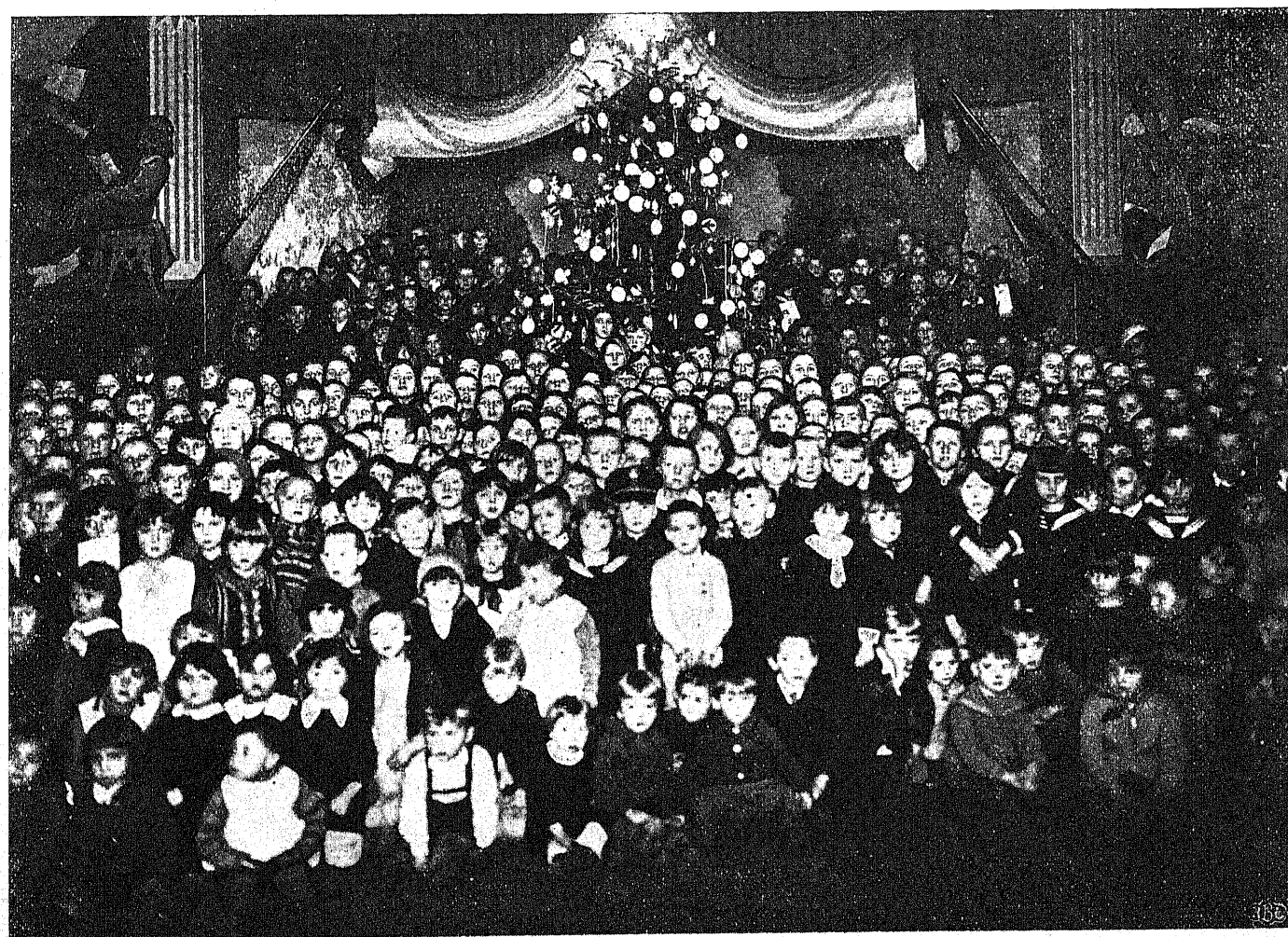
Uroczą czarodziejkę ekranu, małeńką Shirley Temple składa najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku wszystkim swoim wielbicelom.
Fot. Fox.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII. NIEDZIELA, dnia 12 stycznia 1936 roku Nr. 2

„Choinka” w Powszechnej Spółdzielni Spożywców.



Dn. 5 stycznia rb. tradycyjnym zwyczajem Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi zorganizowała „choinki” z podarkami dla dzieci swoich członków w trzech dzielnicach miasta, na zdjęciu dzieci dzielnicy wschodniej. (Choinka przy ul. Dębnickiej 88) Komitet organizacyjny choinki i zabawy dla członków.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81